

# Porozmawiajmy o pieniądzach

Czy w Polsce rozmawia się o pieniądzach? Tak, ale zwykle nie mówimy, ile zarabiamy. W pewnym sensie jest to temat tabu. Uważajcie, bo pytanie: „Ile zarabiasz?” jest nietaktowne. Jeśli komuś je zadasz, ta osoba może się obrazić. Pieniądże to jednak ważny temat, obecny w naszych codziennych rozmowach.

Na początek podam wam kilka kolokwializmów, czyli słów z języka potocznego, których używamy w rozmowach w rodzinie, wśród znajomych czy też w sytuacjach nieoficjalnych w pracy. W dialogu pojawia się popularny synonim słowa „pieniądze”, czyli „kasa”. Gdy pytam kolegę lub koleżankę, czy ma pieniądze, mogę powiedzieć: „Masz kasę / kaskę?” Narzekając na brak funduszy, możemy powiedzieć: „Nie mam kasy”, jak mówi Anka – jedna z bohaterek dialogu. W slangu na pieniądze mówimy czasami „hajs”.

W tym miejscu warto wspomnieć o takich słowach jak „dycha / dyszka” i „stowa / stówka”. Chyba domyślacie się ich znaczenia? „Dycha / dyszka” to potocznie „dziesięć złotych”, a „stowa / stówka” – „100 (sto) złotych”.

Jeżeli pytam kolegę, czy pożyczy mi dychę, to znaczy, że proszę go o 10 (dziesięć) złotych. Jeśli wizyta u dentysty kosztowała mnie 3 (trzy) stowy, to znaczy, że zapłaciłam 300 (trzysta) złotych. Jeśli coś kosztowało 5 (pięć) stów, zapłaciłam za to (500) pięćset złotych i tak dalej.

Czy wiecie, co wspólnego z pieniędzmi mają koła? „Koło” w podstawowym znaczeniu to okrągły przedmiot, który może się kręcić, na przykład rower ma dwa koła, a samochód osobowy – cztery. W kontekście pieniędzy „koła” (w liczbie mnogiej) to inaczej „tysiące”.

Jeżeli twoja koleżanka zarabia 4 (cztery) koła, to znaczy, że zarabia 4 (cztery) tysiące złotych. Dlaczego tysiące nazywamy kołami? Być może zera trochę je przypominają? Co ciekawe, w ogłoszeniach o pracę na portalach społecznościowych można znaleźć czasami taką informację o pensji: „wynagrodzenie: 10 (dziesięć) k”. Wynagrodzenie to pensja, a „k” to właśnie koła, czyli tysiące. A więc „10 (dziesięć) k” to „10 (dziesięć) koła”, czyli „10 (dziesięć) tysięcy”.

W dialogu pojawiają się też ważne czasowniki związane z pieniędzmi: „wydawać (wydaję, wydajesz)” i „zarabiać

(zarabiam, zarabiasz)”. Możemy powiedzieć: „wydaję mało / dużo”, „wydaję mało / dużo pieniędzy” albo sprecyzować: „wydaję mało / dużo na ubrania”. Z kolei „zarabiać”

to dostawać pieniądze za swoją pracę. Możemy zarabiać mało, średnio lub dużo, możemy też zarabiać najniższą krajową albo średnią krajową.

Co to znaczy?

Najniższa krajowa to najniższa pensja w naszym kraju, którą gwarantuje kodeks pracy, gdy ktoś pracuje na etat, czyli ma stałą pracę, regulowaną umową o pracę. W 2017 r. (dwa tysiące siedemnastym roku), kiedy nagrywamy ten podkast,

najniższa krajowa pensja w Polsce, inaczej płaca minimalna, wynosi 2000 zł (dwa tysiące złotych) brutto. Natomiast średnia krajowa to średnia pensja w kraju, którą podaje Główny Urząd Statystyczny w różnych okresach (np. miesięcznie, kwartalnie i rocznie).

Zarabiając pieniądze, musimy wiedzieć, że pensja brutto nie jest równa pensji netto. Brutto to pieniądze razem z kosztami pracy (podatkami i składkami na ubezpieczenie), a netto to pieniądze, które dostajesz na rękę. Na rękę, czyli po odliczeniu wszystkich kosztów (podatków i ubezpieczeń). To znaczy, że to są twoje pieniądze, pieniądze, które dostajesz do ręki i dalej już ty decydujesz, co z nimi zrobisz, na co je wydasz.

Pracując, dostajemy pensję, którą czasami nazywamy podstawą. W wielu firmach co pewien okres pracownicy dostają też premię, czyli dodatkowe pieniądze, często uzależnione od wyników w pracy. Można na przykład dostawać premię miesięczną (co miesiąc), kwartalną (co trzy miesiące) lub roczną (co rok). Wszystko zależy od zasad obowiązujących w firmie.

Jeśli ktoś z twoich znajomych pracuje w tzw. „państwówce” lub inaczej „budżetówce”, to znaczy dla państwa, w urzędzie, być może słyszeliście kiedyś słowo „trzynastka”. Co to jest? Trzynastka to dodatkowa, trzynasta pensja, wypłacana zwykle pod koniec roku.

W niektórych miejscach pracy dostaje się nawet czternastki, czyli czternastą pensję!

Na koniec podam wam kilka idiomów związanych z tematem pieniędzy. Jak wiemy, nie każdy lubi wydawać





pieniądze. Jeśli mówimy o takiej osobie negatywnie, możemy nazwać ją skąpcem, skąpiradłem, sknerą, dusigroszem lub powiedzieć, że ma węża w kieszeni. To znaczy, że taka osoba bardzo nie lubi wydawać pieniędzy i często jest to chorobliwe. Kiedy tylko może, stara się ich nie wydawać. Paradoksalnie często skąpcy mają dużo pieniędzy, tylko wolą je gromadzić. Czasami jednak naprawdę mamy mało pieniędzy i musimy liczyć każdy grosz. Jeden grosz to najmniejsza wartość polskiej waluty, więc jeśli liczymy każdą taką monetę, to znaczy, że dokładnie kontrolujemy swoje wydatki. Musimy pilnować, czy nie wydajemy za dużo. Ze słowem „grosz” funkcjonuje też idiom: „nie mieć grosza przy duszy”. Jeśli na przykład Janek nie ma grosza przy duszy, oznacza to, że nie ma pieniędzy, jest biedny. Jeśli nie mogę sobie czegoś kupić, bo nie mam na to pieniędzy, powiem: „nie stać mnie na to”. Jeśli na przykład Magdy nie stać na drogą sukienkę, to znaczy, że nie ma tylu pieniędzy, żeby ją sobie kupić. Jeśli zarabiam najniższą krajową, czyli, jak mówiłam wcześniej, najniższą pensję w kraju, nie stać mnie na wiele rzeczy, na przykład na drogi samochód albo wakacje za granicą.

Czasami, aby coś kupić, mimo że mnie na to nie stać, mogę pójść do banku i wziąć kredyt, wtedy kupię tę rzecz na kredyt. Dziś można kupić na kredyt prawie wszystko. Samochód, mieszkanie, dom... Jednak aby wziąć kredyt, potrzebna jest zdolność kredytowa, czyli możliwość wzięcia kredytu. Muszę mieć więc odpowiednio wysoką pensję, która pozwoli mi potem ten kredyt spłacać.

I jeszcze kilka słów o osobach, które mają pieniądze, czyli o bogatych. Możemy powiedzieć, że ktoś „śpi na pieniądzach”, to znaczy ma ich bardzo, bardzo dużo. Czasami taka osoba może „obnosić się z pieniędzmi”, czyli chwalić się nimi, pokazywać swoje bogactwo. Zwykle, w przeciwieństwie do tych, którzy liczą każdy grosz, bogaci nie liczą pieniędzy, czyli nie martwią się, ile na co wydają.

Język pokazuje, że pieniądze są ważną częścią naszego codziennego życia, myślimy o nich i o nich mówimy. Czy prawdą jest powiedzenie: „pieniądze szczęścia nie dają”? Jak myślicie?



## Ćwiczenia

1 Proszę zastąpić kolokwializmy wyrażeniami z polszczyzny oficjalnej w opowiedniej formie.

1. Zorganizowanie wesela kosztowało nas **mnóstwo kasy!**  
.....

2. Bilet na autobus z Bratysławy do Wiednia kosztował mnie tylko **dwie dychy** w jedną stronę!  
.....

3. Wiesz, że Mateusz zarabia dziesięć **koła**?  
.....

4. Wydała na kieckę prawie **pięć stów**; chyba oszalała!  
.....

5. Rzuciłam tego faceta, bo dla niego **ważny był tylko hajs**.  
.....

2 Proszę zastąpić podane zwroty i wyrażenia odpowiednimi idiomami.

1. Podziwiam Łukasza za jego skromność – nigdy **nie pokazuje, że jest bogaty**.  
.....

2. Marysia nigdy **nie ma pieniędzy**, bo wydaje wszystko na ubrania.  
.....

3. Stefan **jest strasznym sknerą!**  
.....

4. Ania wyszła za mąż za bogatego szejka, który **ma fortunę!**  
.....

5. Mój mąż i ja zarabiamy naprawdę mało; musimy **skrupulatnie kontrolować swoje wydatki**.  
.....

3 Proszę uzupełnić zdania odpowiednimi formami rzeczownika **pieniądze**.

1. Ona go nie kocha, jest z nim tylko dla ..... !

2. Zgadza się ze stwierdzeniem, że ..... szczęścia nie dają?

3. Marta jest zazdrosna o ..... swojego męża.

4. Dzięki ....., które dostaliśmy w spadku, mogliśmy wyremontować mieszkanie.

5. W naszej rodzinie nie rozmawia się o ..... – to temat tabu.



# Porozmawiajmy o pieniądzach

## Odpowiedzi do ćwiczeń

- 1 1. bardzo dużo pieniędzy, 2. dwadzieścia złotych, 3. tysiocy, 4. pięćset złotych, 5. ważne były tylko pieniądze
- 2 1. nie obnosi się z pieniędzmi, 2. nie ma grosza przy duszy, 3. ma węża w kieszeni, 4. śpi na pieniądzach, 5. liczyć każdy grosz
- 3 1. pieniędzy (dopełniacz), 2. pieniądze (mianownik), 3. pieniądze (biernik), 4. pieniądzom (celownik), 5. pieniądzach (miejscownik)